

# GONIEC KRAKOWSKI

Ceny zasadnicze ogłoszeń: Za wiersz o wysokości 1 mm i 22 mm szerokości (1 szpalta) po 36 groszy, „marginesowe” po złotych 3.— za 1 milimetr w jednej szpalcie (szerokość szpalty 45 milimetrów). Adres: „Goniec Krakowski, Kraków, Wielopole 1, tel. 22061.

Rok VI.

Nr. 179.

Kraków, czwartek 3 sierpnia 1944

Nie zamówione przez redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie przy dołączeniu portu zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6.— zł., z odnośnikiem do domu 6.50 zł. W Rzeszy z dopłatą portu 7.50 zł. W Gen. Gub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 658.

## Ciężkie skutki broni „V1”

Nowy sygnał ostrzegający przed „V1” — Nastroje wśród ludności angielskiej. Naoczni świadkowie opowiadają.

Sztokholm, 2 sierpnia. Minister dla bezpieczeństwa wewnętrznego Morrison podał — jak donosi agencja Reutersa — do wiadomości we wtorek w Izbie Gmin, że na obszarze Londynu wprowadzony został nowy sygnał ostrzegawczy, zapowiadający zbliżanie się latających bomb. Sygnał ten będzie podawany dodatkowo do sygnałów syren, zapowiadających atak lotniczy.

Morrison powiada, że ostrzeżenie będzie trwało mniej więcej półtora minuty. „Sygnał niebezpieczeństwa” złożony będzie z trzech 2-sekundowych tonów trąbki sygnałowej przyrządu lub tonów innego instrumentu w odstępach 2-sekundowych. Sygnał odwoławczy składać się będzie z jednego długiego tonu, trwającego 6 sekund. Morrison powiedział dalej, że nowy sygnał ostrzegawczy jest jeszcze nie do końca ustalony i niezupełny, wobec czego jego zastosowanie jest do pewnego stopnia ograniczone. Możliwym jest np. podawać ten sygnał tylko w tych okolicach, w których znajdują się zakłady przemysłowe, związane z przemysłowym systemem alarmowym, jednakże system ten może być stale rozszerzany, zależnie od okoliczności. Nie można też dać gwarancji, że sygnał ostrzegawczy będzie poprzedzał każdy wypadek nalotu bomb latających.

W liście swym, skierowanym do dziennika „Daily Mail” skarży się pewna kobieta z Anglii południowej na to, że w czasie ataków broni „V1” wszelkie starania skierowane są jedynie tylko około ludności miasta Londynu. Objaw ten jest najzupełniej nieuzasadniony albowiem i mieszkańcy Anglii południowej dużo cierpieć muszą od bomb latających.

W pewnej małej miejscowości południowoangielskiej naprzykład spadły w jednym tylko dniu niemniej jak trzy „V1”. Nietylko więc w Londynie członkowie przeróżnych organizacji obronnych pracować są zmuszeni dzień w dzień z godzinami nadliczbowymi. Prócz tego czy i naszy obserwują z wielkim napięciem i podenerwowaniem każdy pocisk „V1”, przelatujący ponad krajem, a obserwuje się go tak długo, dopóki niebezpieczeństwo nie minie. Ludność południowo angielska odczuła jak policzek zdanie wypowiedziane przez Churchilla, że odtąd mówić się ma już tylko o Londynie, nie wspominając w ogóle o Anglii południowej.

Dziennik „New Leader” publikuje artykuł, mówiący o tem, że jak Anglija szeroka i daleka, wszędzie szerzy się wielkie zakłopotanie z powodu powolnego przebiegu operacji wojennych w Normandji. Jeżeli tempo to nie ulegnie niestety przyspieszeniu, natenczas naród brytyjski straci wszelką nadzieję na rychły pokój. Wspomniane pismo akcentuje, że takie usposobienie oddziałuje bardzo poważnie, albowiem widoki na nową zimną wojenną stanowią dla Anglików brzemień nader ciężkie. Dochodzą jeszcze dla ludności Anglii południowej i Londynu obawy przed nieustannymi atakami broni „V1”, nie mówiąc już w ogóle o tem, że szerzą się dzisiaj ogólnie w kraju obawy, iż Niemcy zastosują broń jeszcze groźniejszą.

Już dziś objawia się w Anglii jako reakcja na ogień „V1” jaśniejsi, aniżeli kiedykolwiek fakt, jakie zmęczenie wojną opanowało naród angielski. Ten przesyt wojenny przewyższa wszystko, cokolwiek dotychczas się wśród ludności objawiało.

Dzienniki londyńskie przynoszą cały szereg nowych wiadomości o skutkach „V1”.

Wszelkie pisma publikują o zdarzeniu, kiedy w piątek w południe spadł pocisk „V1” w sam środek tłumu ludzi, zebranych na targu.

Miejsce eksplozji przedstawiało widok najstraszniejszy,

jaki kiedykolwiek zdarzył się po eksplozji bomby latającej, było bowiem nietylko mnóstwo zabitych i rannych, ale legły również w gruzach różne budynki handlowe, położone w bezpośredniej bliskości placu targowego, a również zburzony został budynek pewnej gospody, przepełnionej gośćmi w porze obiadowej. Wspomniany plac sam przedstawiał się jako jedno wielkie rumowisko.

Dzienniki podkreślają, że straż obrony przeciwlotniczej w tym okręgu widząc nadlatującą bombę, były pewne, że jest to samolot angielski i dlatego też nie uruchomiły żadnych sygnałów alarmowych.

Według dziennika „News Chronicle” pewien strażnik obrony przeciwlotniczej stwierdził, że bomba ta nie mogła wręcz spaść na miejscu bardziej nieszczęśliwym oraz w porze najniebezpieczniejszej, w całym bowiem tam centrum handlowym panował właśnie największy ruch, ponieważ wszyscy zaabsorbowani byli załatwianiem zakupów tygodniowych.

Pewien korespondent dziennika „Daily Herald”, przebywający przypadkowo w czasie eksplozji w pobliżu tego placu, pisze: „Zauważyłem błyskawicę eksplozji oraz usłyszałem strasliwą jej detonację, następnie zaś do uszu moich doszedł strasliwy grzmot walących się murów, a wreszcie zapanowała tak strasliwa cisza, jakoby za jednym zamachem śmierć przeszła przez całą tę okolicę”.

Według opowiadania wspomnianego korespondenta, z licznych budynków pozostało tylko jedno wielkie rumowisko,

z pośród którego sterczały fantastycznie pogięte tragarze żelazne i rury, podczas gdy ludziom przebywającym właśnie na ulicy szalony nacisk powietrza pozdzie-

rał literalnie odzież z ciała. Wybuchły także pożary, na skutek których na różnych osobach spłonęły resztki odzieży.

W pierwszych minutach po eksplozji zespoły ratownicze zajęte były wyłącznie tylko uwolnieniem tych osób od płonących resztek ubrania.

Dziennik „Daily Telegraph” donosi, że omnibusy, znajdujące się w pobliżu, uległy po części zupełnemu zniszczeniu, a po części też zerwane zostały z nich dachy. Lżejsze zaś samochody prywatne rzucone zostały na szczątki budynków lub w sam środek murów frontowych. W powietrze wyleciał nawet silnik pewnego autobusu.

W innym doniesieniu pisze „Daily Telegraph”, że pona

bomba „V1” wyrządziła również poważne szkody w londyńskim ogrodzie zoologicznym.

Bomba ta spadła w bezpośredniej bliskości t. zw. „Kanału Regenta”, przepływającego przez ogród.

Również i w ogrodzie Hyde Park eksplodowała jedna bomba „V1” obok pawilonu muzycznego. Dalej pisze wspomniany dziennik, że londyńskie urzędy telefonicznie poszukują obecnie większej liczby telefonistów na stałe zatrudnienie. Szczególny ich brak odczuwać się daje w urzędach City i na zachodzie.

„Daily Mail” donosi, że celem ułatwienia prac ratowniczych złączy się w przyszłości przenisy o zaciemnianiu. Londyńska administracja miejska postanowiła uruchomić słabe oświetlenie ulic. Korespondent lotnictwa wspomnianego dziennika, Colin Bednall, oświadcza, że nadszedł cały szereg raportów, według których używają Niemcy w czasie ostatnich różnych rodzajów bomb latających. Urzędowego potwierdzenia tej wiadomości jednak brak.

## Koncentryczne ataki powietrzne na wojska sowieckie.

Berlin, 2 sierpnia. Kilkaset niemieckich samolotów bojowych zaatakowało ze znakomitym rezultatem w czasie ciężkich walk obronnych w obszarze południowo-wschodnim od Warszawy.

Zmasowane ataki bombowe skoncentrowane były na zbiorowiska czołgów pancernych i przygotowane oddziały wojskowe na wschodnim brzegu Wisły. Liczne trafne po-

ciski eksplodowały w środku sowieckich stanowisk. W niespodziewanych atakach nurkowych przegrabiły niemieckie eskadry samolotów bliższego wsparcia cały teren i uczyniły niezdolnymi do dalszej walki liczne samochody, pancerne wozy zwiadowcze nieprzyjaciela oraz stanowiska artyleryjskie. Kiedy Sowieci spuścili na brzegu Wisły łodzie na wodę i usiłowali przygotować



Długi pociąg zajęł na jeden z dworców kolejowych na wschodzie, by dowieźć na front najnowsze wozy pancerne.

## W lipcu stracił alianci 1236 samolotów.

Berlin, 2 sierpnia. Lotnictwo niemieckie zniszczyło w miesiącu lipcu 1.230 samolotów amerykańskich. W tej liczbie jest 1.236 bombowców czteromotorowych.

Nad samym tylko obszarem Rzeszy Niemieckiej zestrzelono 804 samoloty.

przeprawę, zjawily się w tym czasie lotnicze formacje niemieckie i zniszczyły 6 sowieckich wypełnionych po brzegi promów.

Dalsze punkty ciężkości operacji niemieckiego lotnictwa znajdowały się na obszarze Marjampola na południowy zachód od Kowna, w obrębie Szawli, koło Rzeszowa i w okolicy Sandomierza, oraz na północnych odcinkach walki na zachód od Narwy, wreszcie koło Biri i Mitawy-Tuckum. Według niedokładnych jeszcze ustaleń, zniszczono w ciągu dnia przeszło 300 zmotoryzowanych i zaprzęgowych pojazdów sowieckich oraz wyłączono z boju liczne czołgi i działa.

Użyte dla poparcia fińskiej armii wojska niemieckie oraz samoloty wykonały dnia 31 lipca skuteczny atak nurkowy przeciwko lotnisku w Hainjoki na wschód od Wyborgu. Zdołały one w czasie tego ataku m. in. zniszczyć 6 sowieckich samolotów na ziemi.

## Nota protestacyjna rządu japońskiego.

Tokio 2 sierpnia. Rząd japoński przesłał rządowi Stanów Zjednoczonych za pośrednictwem neutralnej Hiszpanii notę protestacyjną z powodu sprzecznego z prawem międzynarodowym traktowania japońskiego posła przy Watykanie, jak o tem donosi w piątek ministerstwo spraw zagranicznych.

W komunikacie powiedziano, że amerykańscy żołnierze już dnia 6 czerwca wtargnęli do mieszkania posła w Rzymie i traktowali go w sposób niezgodny z międzynarodowymi umowami, stosowanymi do dyplomatów. Doniósł o tem poseł Harada w telegramie z Miasta Watykańskiego, dokąd przeniósł się już 9 lipca ze wszystkimi członkami poselstwa.

## Japoński gabinet omawiał sytuację międzynarodową.

Tokio, 2 sierpnia. W czasie regularnego posiedzenia plenarnego japońskiego gabinetu, minister spraw zagranicznych Sigemitsu zdał dnia 1 sierpnia sprawozdanie o międzynarodowym położeniu ze szczególnym uwzględnieniem stosunków z Turcją. W związku z tem ustalono stanowisko japońskiego rządu wobec tego zagadnienia. Szczegółów w tej sprawie jeszcze nie podano.

## Ataki terrorystyczne aliantów na miasta włoskie.

Medjolan, 2 sierpnia. Jak donosi północno-włoskie radio, anglo-amerykańskie lotnictwo skierowało w poniedziałek swe ataki terrorystyczne na kilka miast włoskiej prowincji Emilja.

Znow zniszczono liczne niepowetowane dzieła sztuki i cenne budowle. W Ferrarze nawiedzony został m. in. pałac koło Diamanti, nazwany tak z powodu 12.600 kamieni ozdobnych w swej fasadzie. Znajdująca się tam także pinakoteka doznała również ciężkich szkód. W Modenie trafiono m. in. dwie loggie starego pałacu książęcego. Leżący obok kościół San Domenico padł również ofiarą tego ataku terrorystycznego oraz kościół Santa Maria della Purificazione.

## O położeniu na froncie wschodnim.

Belgrad, 2 sierpnia. Wojskowy współpracownik „Novo Vreme” Vegecius zajmuje się oświadczeniem general-pułkownika Guderiana o sytuacji na froncie wschodnim i pisze, że niemieckie kierownictwo organizuje z zimną krwią gdzieś na zapleczu nowy front, gdzie ma się rozegrać główna bitwa.

Autor przytacza francuskie przysłowie: „Cofamy się, aby mieć lepszy odskok”. — Rzesza niemiecka tworzy odskocznik, która umożliwi jej skok operacyjny na te tereny, zajęte obecnie przez bolszewików. Niemiec stratedzy rzadko mówią, a jeszcze rzadziej prorokują. Jeżeli jednakże coś czynią, to dzieje się to zawsze na podstawie takich faktów, które dają im rację, aby być przewidzianym o słuszności tego, o czym mówią.

## W lipcu zatopiono 149.000 brt.

Berlin, 2 sierpnia. Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Führera w dniu 1 sierpnia:

W Normandji powstrzymały nasze wojska w ciężkich walkach wszystkie ataki przeciwników pomiędzy Hottot i rzeką Vire. Następnie odsunęły się one na kilku odcinkach o parę kilometrów w kierunku południowym. Na nowych pozycjach odparto wszystkie ataki silnie napierającego nieprzyjaciela. Również na odcinku na północny wschód od Percy załamały się ataki nieprzyjacielskie, prowadzone znacznymi siłami pancernymi i wspierane gwałtownym ogniem artyleryjskim. Nieprzyjaciela, który na zachodnim skrzydle głęboko wlał się w nasze pozycje, powstrzymano w przeciwaaku tuż na południe od Avranches. W godzinach wieczornych na całym froncie toczyły się jeszcze ciężkie walki.

We wschodniej części przyczółka desantowego nieprzyjacieli w ciągu nocy wzmógł swą działalność artyleryjską aż do huraganowego ognia. W nocy ciężkie samoloty bojowe przeprowadziły skuteczne ataki na skupiska wojsk nieprzyjacielskich oraz pozycje przygotowawcze w rejonie na północny zachód od Avranches.

Samoloty torpedowe uszkodziły w zatoce Sekwańskiej dwa statki handlowe o łącznej pojemności 15.000 brt.

Na zapleczu francuskim zlikwidowano w walce 60 terrorystów.

Na Londyn kontynuowano za dnia i w nocy ogień odwetowy broni „V-1”.

W Włoszech nieprzyjacieli znowu podjął swe ataki na Florencję, mające na celu przełamanie. Załamały się one znowu wśród ciężkich krwawych strat o nieugiętych opór naszych grenadierów pancernych i strzelców spadochronowych. Nieznaczne włamanie lokalne zaryglowano. Walki, prowadzone przez obydwie strony z nadzwyczaj wielką zaciętością trwają dalej.

Na północnych zboczach Karpat siły nieprzyjacielskie przedarły się na przełęcze Beskidzkie. Przeciwaćki są w toku. Pomiędzy rejonem źródeł Dniestru a wielkim łukiem Wisły nasze dywizje pancerne na kilku odcinkach wyparły bolszewików po znieszczeniu wielkiej liczby czołgów. Na wielkim łuku Wisły uderamiono za wyjątkiem jednego włamania, o które toczą się jeszcze walki, wszystkie próby przeprawy, podejmowane przez bolszewików.

Pod Warszawą utrzymuje się silny nacisk nieprzyjacielski. Pomiędzy środkowym biegiem Bugu a Augustowem mimo ostrego naporu nieprzyjacielskiego prowadzono planowo lokalne ruchy odciążające, odpierając liczne ataki sowieckie.

Na zachód od Kowna nieprzyjacieli bezskutecznie atakował z obu stron Niemna. W Mariampolu szaleją zacięte walki uliczne.

Również i w mieście Mitawie toczą się gwałtowne walki. W rejonie Birzy w przeciwaćkach wyparto nieprzyjaciela, który wlał się. Na wschód od Dzwiny w kontruderzeniach rozbito wszystkie ataki bolszewików. Na przesmyku lądowym Narwy nieprzyjacieli na skutek wysokich strat nie kontynuował wczoraj swego ataku, zakrojonego na wielką skalę. Słabsze natarcia załamały się.

W skutecznym odpieraniu wielkich ataków sowieckich ostatnich dni wzięły udział wybitny trzeci (germański) korpus pancerny SS pod dowództwem SS-Obergruppenführera i generała oddziałów SS Steinerja wraz z ochotniczymi dywizjami SS-Nordland i SS-Nederland, 20 estońska dywizja ochotnicza, 11 wschodnio-pruska dywizja piechoty oraz użycie do akcji na froncie lądowym jednostki marynarki wojennej, artylerji armji i-łdowej i miotaczy.

W zatoce Fińskiej uległy zniszczeniu na skutek najechnania na miny dwa sowieckie

### Rumuński komunikat wojenny.

Bukareszt, 2 sierpnia. Rumuński komunikat wojenny z dnia 1 sierpnia brzmi:

Nad dolnym Dniestrem, w środkowej Besarabji i na froncie Moldawji miały miejsce tylko nieznaczne operacje bojowe. W ciągu 31 lipca bombardowało brytyjsko-amerykańskie lotnictwo stolicę kraju, Ploesti i Targoviste, jak również kilka miejscowości w okęgach Lov, Prahova i Dabrovia i spowodowało szkody i ofiary. Stwierdzono dotychczas zestrzelenie 10-ciu czteromotorowych bombowców przez rumuńsko-niemieckie siły obronne.

### Fiński komunikat wojenny.

Helsinki, 2 sierpnia. Komunikat wojenny brzmi:

Na przesmyku Karelskim obustronne akcje wywiadowcze oraz ogień nekający ciężkiej broni. Na północny wschód od jeziora Ładogi odparto w kilku miejscach ataki oddziałów wypadowych i mniejszych oddziałów nieprzyjacielskich. Ogniem artylerji i miotaczami granatów rozproszono kilka oddziałów na pozycjach przygotowawczych z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela. W kierunku Ilomantsi trwają walki obronne.

W ekolicy Rukajaervi niema nie szczególnego do zaraportowania. Siły lotnicze bombardowały połączenia pozafrontowe nieprzyjaciela na froncie wschodnim. Niemieckie bombowce myśliwe zaatakowały na Karelskim przesmyku bazę nieprzyjacielską. Własna obrona lądowa oraz przeciwlotnicza straciła 6 nieprzyjacielskich samolotów.

wylawiacze min oraz jeden statek strażniczy. W tymże samym rejonie morskimi jednostkami strażniczymi marynarki niemieckiej oraz lotnicy myśliwcy zestrzelili 10 bombowców sowieckich. Eskadry lotnictwa bliskiego wsparcia z dobrym skutkiem ingerowały w punkty ciężkości walk lądowych i zniszczyły ponad 300 pojazdów nieprzyjacielskich.

Bombowce północno-amerykańskie zaatakowały wczoraj Bukareszt i rejon Ploesti. Siły niemieckiej i rumuńskiej obrony przeciwlotniczej zniszczyły 11 samolotów nieprzyjacielskich.

Pod osłoną gęstego zachmurzenia bombowce północno-amerykańskie przeprowadziły ataki terrorystyczne na miasta: München, Mannheim, Ludwigshafen i Frank-

## Z walk na froncie wschodnim.

Berlin, 2 sierpnia. Agencja „Telepress” w uzupełnieniu komunikatu wojennego z dnia 31 lipca dowiaduje się następujących szczegółów o walkach na froncie wschodnim:

Kiedy bolszewicy silnymi formacjami czołgów i zmotoryzowanymi siłami podjęli atak na teren podgórski Karpat w kierunku przełęczy beskidzkiej, niemieckie grupy bojowe czołgów pancernych podjęły atak na Dolinę, zdobyły szturmem miejscowość i odcieły wskutek tego silniejszym sowieckim formacjom połączenie z zapleczem. Usiłowania bolszewików oswożenia swojego zaplecza doprowadziły do zaciętych walk, w czasie których zniszczono części daleko wysuniętych zmotoryzowanych jednostek sowieckich.

Również na zachód od Sambora rozbito silniejsze bolszewickie formacje w ataku niemieckich formacji pancernych, przyczem równocześnie zamknięta została wyrwa we froncie. Również nad Sanem pomysłny przebieg miało kilka akcji ofensywnych. Wydarło bolszewikom ważne tereny, przyczem zniszczono ogółem 20 czołgów pancernych oraz zdobyto 9 dalszych. Jeden z lotnych oddziałów niemieckiej pancernych grupy bojowej wdarł się po odparciu bolszewickiego przeciwaćka głęboko w obszar koncentracji przygotowawczych i zdobył 5 nienaruszonych czołgów „T 34”.

Również na skrzydle nadwiślańskim na południowy wschód od Warszawy zdołały się skutecznie utrzymać w obronie i przeciwaćki niemieckie siły obronne. Zniszczono tu dalszych 13 czołgów pancernych. Naogół zniecieniono w poniedziałek 7 przyczółków mostowych, które zdołali bolszewicy zdobyć na zachodnim brzegu Wisły, przyczem oprócz poważnych zdobyczy pozostało w rękach niemieckich przeszło 3000

## Wysokie straty północnych Amerykanów.

Berlin, 2 sierpnia. W ostatnich trzech tygodniach na zachodnim skrzydle frontu normandzkiego stwierdzono w szeregach jeńców północno-amerykańskich licznych młodzieńców 18-19-letnich oraz żołnierzy w wieku od 36-39.

W porównaniu do wojsk zresztą używanych tam chodzi w danym wypadku o podpadające wysoka liczbę żołnierzy, przynależnych do roczników skrajnych z północnego północno-amerykańskiej obowiązkowej służby wojskowej. Ludzie ci w większości swej byli tylko krótki czas w służbie. Po pomyślnym przeszkoleniu wysłano ich natychmiast na front drogą przez północną Irlandię lub też Anglię i wcielono ich jako uzupełnienie ciężkich strat, poniesionych przez formacje tam walczące. Ponieważ żołnierze ci amerykańscy nie posiadają żadnego doświadczenia bojowego, po-

## Prasa niemiecka o stanowisku Turcji.

Berlin, 2 sierpnia. Pod napisem „Turcja przylączy się ma do wojny” omawia dziennik „Berliner Börsen Zeitung” trudną sytuację Turcji, wywołaną na skutek presji aljańców.

Pisze on m. in., że uprzytomnić sobie należy podnoszone swego czasu przez Molotowa w Berlinie żądanie odnoszące się do Dardaneli, jak również usiłowanie ekspansywne Sowietów na Bliskim Wschodzie, jeżeli zamierza się dojść do właściwej istoty decyzji, wobec jakiej stanęła dzisiaj Turcja. Niema chyba takiego Turka, któryby szedł zupełnie poważnie, że w interesie własnego jego kraju leży konflikt z Niemcami, które przecież są dawnym przyjacielem i wartościowym partnerem handlowym Turcji.

Wobec tego, że aljanci akcentują bezustannie dążenie swe imperjalistyczne, odpadają nawet wszelkie realne podstawy do tej nadziei, aby na skutek okazanej uległości zapewnić sobie można najnajmniej chociaż skuteczne prawo głosu „organizacji pokojowej”, opanowanej przez plutokrację i bolszewizm. Ponadto jeszcze strona aljańska bynajmniej się nie tai z zamiarami swymi, a mianowicie, że po ewentualnym uchwaleniu przez parlament zer-

thal. Mimo trudnych warunków obronnych zestrzelono 15 samolotów nieprzyjacielskich.

Marynarka wojenna i lotnictwo zatopiły w miesiącu lipcu 25 statków frachtowych i transportowych o łącznej pojemności 149.000 brt. Uszkodzono 20 dalszych statków transportowych o łącznej pojemności 110.000 brt. Z pośród nieprzyjacielskich okrętów wojennych zatopiono 2 krążowniki, 10 kontrtorpedowców, 1 fregatę, 1 wylawiacz min, 2 statki strażnicze i 11 ścigaczy. Bomby, torpedy i pociski artyleryjskie uszkodziły częściowo ciężko 1 okręt linjowy, 4 krążowniki, 11 kontrtorpedowców, 1 torpedowiec, 2 specjalne statki desantowe i kilka ścigaczy.

Jednostki marynarki wojennej, pokładowa artylerja strażnicza statków handlowych i artylerja przeciwlotnicza marynarki zestrzeliły w czasie od 1 lipca do 31 lipca 196 samolotów nieprzyjacielskich.

jeńców, tak, że bolszewikom do wczoraj pozostał tylko jeden przyczółek mostowy do dyspozycji.

Po ciężkich stratach, jakie bolszewicy ponieśli w ostatnich dniach na obszarze bojowym koło Warszawy, zapanował stonkomy spokój. Tylko na południowym i wschodnim froncie podjęto przez poszczególne czołgi pancerne wypadki, zosłają bez trudu odparte. Widocznie bolszewicy byli zmuszeni nadwyrężone mocno w ciężkich walkach z dnia poprzedniego formacje w wielkiej mierze uzupełnić nowo sprowadzonymi formacjami strzelców i wozów pancernych. Na obszarze na wschód od Warszawy niemieckie wojska kontynuowały dalej rozpoczęty odwrót z miejscowości Siedlec na nowy odcinek bojowy. Tu zamknięto powstała w ciągu ubiegłego tygodnia lukę frontową w niemieckiej linii obronnej przez wzmożenie sił. Odczuli to bolszewicy, kiedy na północny wschód od Warszawy usiłowali przełamać się frontalnie silnymi formacjami strzelców i czołgów pancernych przez niemieckie pozycje ryglowe. W kilkugodzinnych walkach zostały wszystkie ataki odparte, przyczem zniszczono 13 czołgów. W terenie leśnym koło Augustowa przyszło tylko do nieznacznych walk.

Natomiast silne walki rozwinęły się w Mariampolu. Tu bolszewicy usiłowali przez użycie silnych formacji pancernych dokonać przełomu na zachód w wąskim odcinku. Udało im się wdarnąć do miasta, przyczem rozwinęły się gwałtowne walki uliczne, trwające aż do wieczora. Tuż na północ od tej miejscowości zmuszona została inna sowiecka formacja czołgów pancernych, po zestrzeleniu 7-miu czołgów przez pokrywający ogień niemieckich baterji, do odwrotu.

Na obszarze na zachód od Kowna nie doszło nigdzie do większych potyczek.

noszą ich formacje poważne straty przeważnie natychmiast po pierwszych już walkach.

Wielokrotnie całe grupy żołnierzy północno-amerykańskich dostawały się do niewoli i to takie grupy, które przybyły na front dopiero w przeddzień. Obok takich relatywnie młodych i starych żołnierzy uzupełnienia napotyka się wśród wojsk Stanów Zjednoczonych również bataljony przesłane, wypuszczonych z domów karnych, którzy zmazać mają swe winy służbą frontową.

Jak potwierdzają jeńcy, straty północno-Amerykanów przewyższają znacznie wszelkie uprzednie obliczenia ich dowódców. W chwili obecnej znajdują się w walce już trzecia, a częściowo nawet czwarte formacje zapasowe.

wania stosunków dyplomatycznych i gospodarczych z Niemcami, zamierza się coraz obszerniejszymi żadaniami odnoszącymi się do baz lotniczych i morskich oraz pomocy wojennej wszelkiego rodzaju pełnąć Turcję na drogę, wiedącą z konieczności do wojny.

## Kłopoty socjalne byłych żołnierzy angielskich.

Genewa, 2 sierpnia. Czasopismo „New Leader” publikuje list, zawierający skargi pewnego żołnierza angielskiego, który już trzy lata temu zwolniony został z armji. Pisze on:

„Obchodzę już obecnie trzecią rocznicę mego bezrobocia od czasu, kiedy w czerwcu roku 1941 zwolniony zostałem z armji. Do conajmniej 150 przedsiębiorstw zgłaszałem się w tym czasie z prośbą o przydzielenie mi zajęcia oraz odesłałem niezliczoną ilość zgłoszeń moich na ogłoszenia, wyczytane w gazetach. Już dwa lata temu skończyły się dla mnie zapomogi, pobierane z urzędu bezrobocia. Pomimo, że jestem inwalida wojennym i człowiekiem schorowanym, od dwóch już lat państwo nie wypłaca mi żad-

Wobec tego, że naród turecki często już dał dowody swego zmysłu znanego, nie trudno będzie zapewne dojść do przekonania, że za cenę ewentualnego odciażenia powstać mogą w tej chwili niezmiernie niebezpieczeństwa oraz straty brzemienne w skutkach dla przyszłości.

### Rozpaczliwe położenie w południowych Włoszech.

Medjolan, 2 sierpnia. Watykańskie radio podaje sprawozdanie o rozpaczliwym położeniu, w jakim znajduje się ludność okupowanych Włoch od czasu wkroczenia anglo-amerykańskich wojsk.

Mówi się w tem sprawozdaniu, że ludność stoi dziś wobec zburzonych domów. Dzieci i kobiety muszą głodować. Mężczyźni poszukują na zniszczonych wojną polach pozostałych resztek zboża i owoców, narażając się stale na utratę życia z powodu eksplozji niewypałów granatów. Troska o przyszłość obciąża silnie cały naród. Wszędzie panuje zakłopotanie, gdzie ludność spędzi zimę. Kraj ich nie daje rozproszonym ludziom żadnych możliwości zaopatrzenia i zamieszkania.

### Komunikat japońskiej kwatery głównej.

Tokio, 2 sierpnia. Cesarska japońska kwatera główna komunikuje we wtorek, co następuje:

1) Na wodach wysp Marjańskich w okolicy wyspy Guam japońskie wojska zadały dotkliwie szkody w Zatoce Akaczi i w Zatoce Showa nieprzyjacielowi.

2) Od czasu wylądowania nieprzyjacielskich sił bojowych na północny wyspy Tinian japońskie wojska przeszkodziły dalszym przedsięwzięciom przeciwnika i zadały nieprzyjacielowi ciężkie straty. 23 lipca udało się nieprzyjacielowi wtargnąć do ostatnich linii obronnych Japończyków, tak, że linja bojowa zagmatwała się.

3) Japońską załogę na wyspie Fota bombardują codziennie nieprzyjacielscy lotnicy oraz artylerja. Mimo to przeszkodziła ona dotychczas wszelkim usiłowaniom lądowania.

### Ludność argentyńska demonstruje swe sympatje dla rządu.

Madryt, 2 sierpnia. Korespondent dziennika „Ya” w Buenos Aires, Miuclarena, donosi, że ludność argentyńska bezustannie objawia w demonstracjach swe sympatje dla rządu.

W sobotę udało się ponownie przesłać 100.000 robotników z całego kraju ze sztandarami i transparentami przed gmach ministerstwa spraw zagranicznych do generała Farralla oraz jego ministra wojny Persona. Prezydent państwa oświadczył, że decyzje rządu są decyzjami narodu argentyńskiego, kochającego swą niezawisłość ponad wszystko.

Minister wojny Person oświadczył, że jest to warunkiem dla szczęścia narodu, aby bronić się przeciwko grymasom ambicji zagranicy. 14 milionów Argentyńczyków jest zdecydowanych o ile zajdzie potrzeba ratować to najdroższe, co posiadają, mogą ludzie na tej ziemi, a mianowicie ojczyznę.

## W kilku wierszach.

Trzy samochody francuskiego Czerwonego Krzyża z wyraźnymi znakami zaatakowane zostały kilkakrotnie przez anglo-amerykańskie samoloty. 10 uchodźców zostało zabitych, a 19 osób, pomiędzy nimi kilkoro dzieci, poranionych.

Ambasador niemiecki w Turcji von Pappen powrócił do Anky za swój rezydencji letniej. Odbył on w ostatnich dniach różne konferencje, m. in. także z tureckim prezydentem państwa Cakaroglu.

Zdrowe czworaczki, a to trzech chłopców i jedną dziewczynkę urodziła chłopka Elena Jorga w gminie Jurgara w południowej Besarabji. Matka, która już wydała na świat troje dzieci, była uczczona i poparta przez rumuńską opiekę społeczną.

Kilka bombowców Stanów Zjednoczonych dokonało znowu naruszenia suwerenności szwajcarskiej. Dwie maszyny lądowały przymusowo w Dabendorf. Internowano załogi składające się z 9 ludzi na każdym samolocie.

nej renty inwalidzkiej. Jakże często spotkać się musiałem z tem, że różni przedsiębiorcy, a nawet właśni moi przyjaciele odnosili się do mnie w sposób obelżywy. Nie okazali mi pogardę i źle się ze mną nie zachodzili. Jeden z moich przyjaciół poradził mi, abym zwrócił się piśmiennie do pewnej organizacji prywatnej, która rzekomo opiekuje się byłymi żołnierzami angielskimi.

Jako cała odpowiedź jednak odebrałem lakoniczne pismo na kartce poztowej, nawiązujące, że dobrze zachowywałem się w wojsku i wzywające przedsiębiorców do okazania mi litości. Dotąd jednak nie udało się jeszcze pozyskać takiego pracodawcy, który reagował na ten apel.”

## Promienie X Roentgena.

Wielostronne zastosowanie posiada energia elektryczna w medycynie, t. j. jako diatermia. Za jej bowiem pomocą osiąga się promienie, które, zależnie od długości fali mają różnorodne zastosowanie lecznicze — przy zwalczaniu chorób oraz uporczywych nowotworów.

Z pośród jednych najbardziej znanych promieni są właśnie promienie X czyli Roentgena, odkryte przez wuerzburgskiego profesora Roentgena w roku 1895 w czasie badań nad prądem elektrycznym. Promienie te uzyskuje się przez przejście energii elektrycznej poprzez rozrzedzone gazy szlachetne o bardzo niskim ciśnieniu (zazwyczaj około od 0,01 słupka rtęci do 0,000001 lub mniej).

Należy przytem zaznaczyć, że zarówno silne zagęszczenie gazu, jak również jego nadmierne rozrzedzenie czynią przejście prądu elektryczności praktycznie niemożliwym. Promienie X są niewidzialne dla oka ludzkiego, zaś ujawniają się przez zaciemnienie płytki fotograficznej lub też przez pobudzanie wielu ciał do fluorescencji (np. platynocyjanek baru lub krzemian cynku) i fosforescencji. Fluorescencja polega przedewszystkiem na świeceniu podczas padania na nie promieni Roentgena, zaś fosforescencja na tem, że ciała naświetlone promieniami Roentgena świeci dłuższy czas po ich zgaszeniu.

Promienie te są bardzo przenikliwe i działanie ich można zauważyć w odległości kilkudziesięciu metrów od lampy katodowej. Promienie Roentgena posiadają przede wszystkim zastosowanie w medycynie przy zwalczaniu złośliwych nowotworów, np. raka, natomiast w technice, jako czynniki kontrolujące wykonanie danego przedmiotu, np. w odlewnictwie lub wykazujące niedociągnięcia konstrukcyjne (np. przy budowie maszyn), albo też jako czynniki, wyszukujące defekty motorów względnie innych przedmiotów przemysłu przetwórczego.

Również każde spoiny powstałe wskutek szwawania — spawania — poddawane są w celu stwierdzenia dokładności spoiny specjalnym badaniem przez promienie Roentgena. W ten sposób lokalizuje się nieraz poważne niebezpieczeństwa, przez wadliwą konstrukcję lub spoinę, a mogącą zagrozić życiu ludzkiemu.

W dobie obecnej promienie X oddają nieocenioną wprost usługi budownictwu, a przede wszystkim przemysłowi hutniczo-odlewniczemu oraz chemicznemu i lotniczemu. Tam bowiem każdy przedmiot, który został wyprodukowany, poddaje się specjalnym badaniom kontrolnym na podstawie których orzeka się, czy dany przedmiot nie posiada jakichś wad, mogących zade-

cydować o wydaniu złej opinii producentowi.

Nie każdy może wie, iż w jubilerstwie za pomocą promieni Roentgena bada się prawdziwość kamieni szlachetnych. Warto również wspomnieć o pozostałych promieniach.

I tak promienie pierwiastka rady, tzw. promienie gamma o długości fali 0,005 do 1,4 Å należą do najkrótszych na świecie. Posiadają zastosowanie w medycynie przy zwalczaniu chorób, leczeniu raka i innych.

Powszechnie znana lampa kwarcowa, tzw. „górskie słońce“, wytwarza promienie ultrafioletowe, które usuwają krzywicę oraz zapobiegają jej powstaniu oraz leczą choroby skórne.

Natomiast promienie ultra- i infra-czerwone służą jako naświetlenia lokalne przy chorobach uszu, szyji, gardła oraz zapaleniu płuc.

Nadto przeprowadza się obecnie badania nad promieniami kosmicznymi, których siedliskiem jest stratosfera.

Widzimy więc, że promienie owe posiadają bardzo ważne zastosowanie przy zwalczaniu chorób, gnębiących ludzkość, a nawet przy dzisiejszej technice przemysłowej, chroniąc człowieka przed zgubnymi w następstwach skutkami nieodciągnięć konstrukcyjnych.

Znaczenie ich z dnia na dzień wzrasta, gdyż wraz z wzrostem kulturalniejszych urządzeń i technicznych wytworów obecność ich jako miernika bezpieczeństwa stała się w dzisiejszej dobie życia nieodzowną.

kiego stylu. Nie, Matejko wszedł tam jak zblakany wśród ludzi XIX wieku duch średniowiecza, którego coś wyzwoliło i któremu otwarło właściwe mu światy w charakterze, w pojęciu, w ogólnych liniach, w jakości i nateżeniu barw, jest ona absolutnie z tego samego, co sztuka Wita Stwosza świata. Ta cudowna litanja, którą Matejko wypiewał na ścianach prezbiterjum, zdaje się tam konieczną. To złoto, purpura, turkusowy błękit, to zwoje stylizowanych roślin, gwiazdy i krzyże — wszystko zdaje się być uzmysłowieniem tego porwy duży, zmaterializowaniem tego snu bajecznego, który ogarnia człowieka od przestąpienia progów Marjańskiego kościoła...

### Nowa odnowa kościoła.

(tp) Kraków, 2 sierpnia. Śladem wielkich historycznych świątyni Krakowa także i w pomniejszych znać staranie o konserwację tego, co przeszłość pozostawiła. Ostatnio poddano odnowie wielki ołtarz w kościele Bożego Miłosierdzia na Smoleńsku. Odświeżone wiosło św. Wojciecha i pastorał św. Stanisława Szczepanowskiego, insygnia pierwszych patronów polskich, lśnią nową pozą. Przegrupowano też po oczyszczeniu stare cenne obrazy.

Kościół Bożego Miłosierdzia wybudował był na swoich gruntach pozamięskich Jan Zakowski w wieku XVI. Późniejsza przebudowa zatarła kształt pierwotny. Z tej doby może jedynie pochodzić silnie ukruszona tablica grobowa, umieszczona w murze odulicznym, gdzie tylko pas rycerski i ostrze włóczni są skapanami wskaźnikami jej treści.

### Różne cykle porostu włosów.

(tp) Kraków, 2 sierpnia. W naukowych dociekaniach medycznych wzięto pod obserwację również włosy i zastanawiano się nad szybkością ich porostu.

Na podstawie wyników okazało się, że u młodych ludzi zwiększony porost włosów można zaobserwować już w styczniu. U osób dorosłych szybszy porost stwierdzono dopiero w marcu. Cykl szybkiego porostu włosów ciągnie się do czerwca, a potem w miarę zbliżania się do jesieni i zimy porost włosów jest mniejszy. Na przełomie grudnia i stycznia aż do lutego włosy rosną najwolniej w porównaniu do pozostałych miesięcy roku. Ponadto stwierdzono, że włosy rosną szybciej w ciągu dnia, aniżeli w ciągu nocy.

### WESOŁY KĄCIK.

#### Jedyna droga.

(Ap) — Czy to prawda, panie doktorze, że pan żeni się ze swoją gospodynią?  
— Tak jest, bo inaczej nie pozbędę się jej.  
— Jak to?  
— Jasna rzecz! Gdy będzie moją żoną, to wezmę z nią rozwód.

#### Podwójne nieszczęście.

(ap) — Czego ty płaczesz chłopczyku?  
— A bo wczoraj ojciec tak tłukł mnie, że aż spodnie podarły się, a dzisiaj stukła mnie matka za podarte spodnie.

#### Pomyłka wykluczona.

(Ap) — Zdaje mi się — powiada sekretarka do szefa — że ktoś chce z panem mówić.  
— Co znaczy mnie się zdaje? Albo on pyta się o mnie, albo nie.  
— On pyta się, czy ten stary idjota jest w biurze...

#### Praktyczna żona.

(Ap) — Czy kupiłeś swej żonie nową książkę: „Jak oszczędzać ubranie“?  
— I owszem.  
— I jaki wynik?  
— Moja żona spruła mój prawie nowy jeszcze letni płaszcz i uszyła sobie z niego kostjum.

#### Nie było czasu.

(Ap) — Jaktó, macie już 70 lat dziadzi i jeszcze nie chorowaliście ani razu?  
— A dyć prawda, nigdy na to nie było czasu.

#### U lekarza.

(Ap) — Panie doktorze, mąż mój mówi przez sen, czy jest na to jakiś środek?  
— Oo, to trudna sprawa.  
— Czy nie można mu czegoś przepisać, aby mówił wyraźniej?

#### Pytanie.

(Ap) — Tatusiu, jeśli osa usiądzie na pokrzywie, czy pokrzywa spaży osę, czy też osa ukłóje pokrzywę?

## KRONIKA

SIERPIEŃ  
2  
Środa

Dziś MB. Anielskiej  
Jutro: Zn. Rel. św. Szcz.

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 21.00 do 4.30

### Dysproporcje w hodowli zwierząt gospodarskich w GG.

(tp) Kraków, 2 sierpnia. Hodowla bydła w Generalnym Gubernatorstwie przedstawia różnolity obraz w porównaniu z hodowlą w Rzeszy.

Tak naprzykład w Rzeszy przypada jedna sztuka bydła na 1,7 ha. U nas jedna sztuka bydła przypada na 2,8 ha. Tak przedstawia się statystyka ogólna.

Jedynie hodowla koni była na tutejszych terenach rozwinięta, czego dowodzą liczby statystyczne. Naprzykład na sto ha ziemi uprawnej przypadało w Rzeszy 12,1, a na tutejszych ziemiach 15 koni. Fakt ten należy tłumaczyć lokalnymi warunkami; rolnictwo polskie nie było zmotoryzowane, a obróbka ziemi polegała jedynie na sile pociągowej konia. Rolnictwo w Rzeszy posługiwało się raczej traktorem, w związku z czem hodowla koni nie odgrywała tak wielkiego znaczenia. Konkretne liczby statystyczne dla poszczególnych zwierząt gospodarskich w Rzeszy i GG. przedstawiają się następująco: w porównaniu do stu hektarów ziemi rolniczo uprawnej (pierwsza liczba odnosi się dla GG., druga dla Rzeszy): bydło — 40 (69,8); świnie — 28 (77,1); owce — 5 (18,4); kozy — 0,9 (10,0); kury — 131 (210,0).

Władze rolnicze postawiły sobie za cel ażeby nierówności istniejące na odcinku hodowli zwierząt gospodarskich w GG. doprowadzić do pewnego wyrównania.

### Przykładna uczciwość.

(tp) Kraków, 2 sierpnia. Sprzątaczką kościoła Panny Marii znalazła w jednej z ław tego kościoła przostawiony portfel wraz z kartą rozpoznawczą.

Chcąc dojść do właściciela, a raczej do właścicielki, dopytywała się o nią między odwiedzającymi kościół Marjański w godzinach popołudniowych.

Notatka niniejsza zapewne ułatwi to poszukiwanie, a zarazem może przyczyni się do uświadomienia rozstrągnięciu na jakie kłopoty może narazić brak tego dokumentu, a więc jak pilnie dbać należy o właściwe zabezpieczenie go przed kradzieżą czy zgubą.

### Występy Krakowskiego Teatru Kukielek.

Kraków, 2 sierpnia. W Błękitnej Sali Filharmonii przy ul. Zwierzynieckiej 1, II. p., rozpoczyna w dniu dzisiejszym znany i popularny Krakowski Teatr Kukielek swoje występy. Odegrana będzie sztuka Józefa Bieniasza p. t.: „Jak Kowalicha diabła wykiwała“, z muzyką, opracowaną przez Wacława Geigera. Codziennie odbywać się będą dwa przedstawienia: o godz. 16 i 18.

W niedziele 6 sierpnia, o godz. 18 premiera satyry, przeznaczony wyłącznie dla dorosłych, p. t.: „Bajowe bajeczki z powrotem“.

W poniedziałek 7 sierpnia br. o godz. 16 premiera opery Stanisława Moniuszki „Verbium Nobile“ w pięknej oprawie dekoracyjnej podziela cenioną artystki malarki Bronisławy Richter-Janowskiej. Udział biorą znani artyści operowi z pp. Zofią Wąscho-Pawlikowską, Władysławem Wolakiem, Czesławem Kozakiem, Kruszczyńskim i Dyglałem na czele. Kierownictwo muzyczne obejmie Wacław Geiger. Wykonanie i montaż kukielek Juliusza Glaty.

Następna premiera na „Verbium Nobile“ będzie „Sen nocy letniej“ Szekspira.

## Tysiące uchodźców na drogach półn. Francji.

Paryż, 2 sierpnia. Coraz bardziej wzrasta fala uchodźców uciekających z okolic Normandji, szczególnie silnie zniszczonych przez aliantów.

W długich kolumnach spieszą oni głównie gośćcami w kierunku wnętrza kraju. Wielu z pośród nich pędzi przed sobą swe bydło, jako najcenniejsze mienie. Większość jednakowoż uratować mogła jedynie tylko rzeczy najniezbędniejsze, które transportuje na dwukółowych zaprzęgach konnych, na wózkach ręcznych, na taczkach, a nawet na wózkach dziecięcych. Obok starsów widzieć można młode kobiety, niosące na ręku niemowlęta i posuwające się brzegiem dróg, a wszyscy oni opanowani są bezustanną grozą przed angloamerykańskimi lotnikami, którzy lecą nisko, powodując stałe ofiary wśród uciekających mas ludności cywilnej.

W pewnym mieście normandzkim, posiadającym szczególne znaczenie jako drogowy punkt węzłowy, naliczono w przeciągu tylko 14 dni ponad 30.000 uchodźców, którymi opiekowały się francuskie organizacje oraz skierowywały ich dalej do punktów zbórnych. Uchodźcy, którym u-

dało się ująć z terenów przybrzeżnych, okupowanych przez Angloamerykanów, opowiadają, że tak Anglicy, jak i Amerykanie spędzali bezwzględnie bydło z pastwiska oraz konfiskowali wszelkie zapasy żywności, aby je załadowywać na statki i transportować do Anglii.

Tego rodzaju zabiegi ze strony Angloamerykanów, jak również i obawa przed zbliżającą się nędzą i głodem na terenach okupacji, spowodowały uchodźców do walki z wszelkimi niebezpieczeństwami, związanymi z przechodzeniem przez strefę ognia, aby tylko móc się stamtąd oddalić. Stale zgłaszają się do niemieckich punktów zbórnych dla chorych oraz do szpitali niemieckich pomocnicie francuskiego Czerwonego Krzyża, ofiarując swą współpracę przy opiecekaniu się rannymi. Jedną z tych pomocnic oświadczyła: „Nietylko pragnę nieść pomoc tam, gdzie ona jest potrzebna, ale raczej chciałabym dołożyć ze swej strony wszelkich sił, aby współpracować w usuwaniu nędzy oraz w niesieniu ulgi w tych cierpieniach, jakie wywołali Anglicy i Amerykanie przez swą inwazję w kraju“.

## W rozświetlonym prezbiterjum kościoła Najświętszej Panny Marii.

(tp) Kraków, 2 sierpnia. Witrażowe okna w Marjańskim kościele rozebrano. Bezcenne średniowieczne szklane obrazy zabezpieczono przed możliwością uszkodzeń z powodu działań wojennych. Zastępcze wypełnienia trzech okien prezbiterjum szybami jasnymi wpuściło w tą przestrzeń wielką ilość światła, skutkiem czego wyraźniejsza stała się polichromja ścian i sklepienia tej części kościoła. Ażeby zwiedzającym ułatwić orientację w tem wielkopomnym dziele mistrza Matejki, przytaczamy za Klemensem Bąkowskim, historykiem dziejów i pamiętek Krakowa, co następuje:

Matejko w barwnym tem dziele przypominał dzieje przeszłości, fundatorów, opiekunów, instytucje miejskie, utworzył niejako barwami historję tego kościoła.

Matejko malował sam akwarelowe wzory naturalnej wielkości i całemi dniami czuwał nad wykonaniem. Części figuralne wykonywali pod jego dozorem artyści: Tomasz Lisiewicz, Antoni Gramatyka, Edward Lepsz, Zembaczyński, Bieńkiewicz, Daszkiewicz, Antoni Tuch, Józef Domagalski, Józef Mehoffer, Stanisław Wyspiański, Szporn, Lindenman i Stefan Matejko, części ornamentacyjne geometryczne i roślinne wykonywał Antoni Tuch z pomocnikami. Sklepienie pokryto lazurem z złotem gwiazdami, zebra ubrano w występy czarne i złote, żywo ze sobą kontrastujące, pokryte monogramami i motywami herbów zwornikowych. Zworniki na sklepieniu w formie tarcz były puste, wykuto więc na nich herby: Krakowa, Iwona Odrowąża, Orła Polskiego i monogram Marii.

Ściany prezbiterjum podzielone są na pozomio wąskimi barwnymi fryzami z herbami dobrodziejów. Nad fryzem umieszczono 12 herbów i godeł, odnoszących się do historii miasta, którego główną farą był kościół Marjański. Poczynając od strony prawej ołtarza, idą one w następującym porządku: najbliższym tegoż jest tu herb miasta Krakowa, wzięty z najstarszej pieczęci, następnie idą: druga pieczęć miejska, godła cechu kuszniaków, rzeźników z głową wołu i toporem, pasamoników z aniołem i wagą, złotników ze św. Eligjuszem, pieczęć Kleparska ze św. Florianem, miasta Kazimierza, cechu mleczników, sądu magdeburckiego, uniwersytetu Jagiellońskiego ze św. Stanisławem i herb królewsko-kujawski, lew z orłem. Razem dwanaście barwnych obrazów

rozmiarów znacznych, bo przeszło metr wysokości mających.

Pod temi godłami na jasných banderolach rozwinięta gotyckiem pismem pieśń Salve Regina, której ostatnie słowa „virgo Maria“ zdobnemi głoskami rozłożyły się na wąskich pasach muru między oknami wielokątnego zakończenia kościoła nad wielkim ołtarzem.

Poniżej fryzu z herbami modlący się aniołowie, którzy trzymają banderole z ustępnymi litanjami loretańskimi. Aniołowie niżej umieszczeni grają na różnych instrumentach charakteru swojskiego.

O polichromji tej pisze Witkiewicz: „Sztuka Matejki wkraczając do kościoła Panny Marii nie była intruzem, który wchodził gdzieś, rozpięrał się brutalnie, poniewierając to, co tam zastał, nie była parwenjuszem uczącym się etykiety na królewskim progu, który ma przestąpić. Matejki polichromja nie jest w stosunku do ścian strzelistych Marjańskiego kościoła tem, czem był sztukaterje lub malowania baroku, ogarniające brutalnie gotyckie nawy i sklepienia; nie była też wynikiem nauki, erudycji, zdobyciej mozolnymi studjami w zakresie gotyce-

## Od modniarstwa do czapnictwa.

(tp) Kraków, 2 sierpnia. Rzemiosło czapnicze w GG było na początku tylko w 10% w rękach aryjskich. Po odpływie żydów miasto liczyło zaledwie trzy pracownice czapnicze.

Zatrudniały one bardzo mało osób i nie były w stanie przyjąć i wykonać większych zleceń. Dlatego też powstała konieczność przeszkolenia na czapników niektóre grupy rzemieślników z branży odzieżowej. Modniarstwo i krawiectwo damskie okazały się do tego specjalnie zdadne.

Odnośnie władze rzemieślnicze zorganizowały w Krakowie kurs przeszkoleniowy dla rzemieślników czapniczego. Na kursie tym było 90 osób, z których 20 przybyło z poza Krakowa. Program kursu obejmował 215 godzin, z czego na prace praktyczne przypadło 144 godzin, na teorię 71 godzin. Po ukończeniu kursu można już było liczyć w Krakowie 45 czapników, a liczbę pracowników, pracującą w ich zakładach z 25 pod-

niesiono na 180. Dziś ta wspólnota pracy może podjąć znaczniejsze zamówienia hurtowe. Przykrawania wykonują dyplomowani mistrzowie. Wykończenie odbywa się w poszczególnych zakładach. Zorganizowanie kursów tego rodzaju ma ten skutek, że dziś wykonywa się wszelkie rodzaje czapek. Uczniowie, którzy zamierzają się poświęcić temu rzemiosłu, mogą być przyjmowani na naukę do poszczególnych warsztatów. Nadmieniamy się, że po ukończeniu kursu uczestnicy poddali się egzaminowi czeladniczemu, wszyscy z wynikiem pomyślnym.

Analogiczne kursy z dobrym wynikiem przeprowadzono w innych okręgach. Należy zwrócić uwagę na to, że przez douczenie się czapnicтва, krawcy, kapelusznicy i modniarki mogą wykonywać ten nowoprzyuczony zawód obok dotychczasowego, co ma wielkie znaczenie przedewszystkiem w tych miejscowościach, w których rzemieślniczopczapnicy tylko wegetowali.

